

## WARSZTATY „COOLTURALNA JAZDA”

### WPROWADZENIE

Kulturalna jazda, to pojęcie bardzo pojemne ale właśnie o to nam chodzi. Na pewno na co dzień używacie nieraz zwrotu „niezła jazda”, „ale jazda”, czy „ale miałem jazdę”. I dokładnie do tych wszystkich sytuacji, które tak nazywacie bez problemu można dołożyć trochę kultury... To co nazywano z francuskiego *savoir vivre* czy *bon ton*, czy bardziej swojsko dobrym wychowaniem, dobrymi manierami niekoniecznie musi kojarzyć się z wyszukаныmi zasadami postępowania w rodzinach arystokratycznych czy wręcz tak zwanym protokołem, dotyczącym dyplomatów czy rodzin królewskich. Dobre wychowanie, czy też kulturalna jazda na co dzień, to coś co uzdrawia i reguluje stosunki pomiędzy wami i innymi ludźmi. Pewne podstawy tych relacji, zasady i zwyczaje wymyślone już dość dawno, ostatnio zaczęły nam się trochę jakby „wycierać” i ginąć w takiej byle jakiej pospolitości. A dobre maniery są modne, świadczą o waszym rozwoju i o tym, że stajemy się Europejczykami. To przecież chyba fajnie, kiedy obowiązują jakieś zasady, jakiś niepisany kodeks, który obowiązuje wszystkich, no - powiedzmy że większość. Wiemy czego możemy się spodziewać, wiemy na co możemy liczyć, to strasznie upraszcza życie... a jeżeli ktoś łamie te zasady nie jest wcale oryginalny, tylko jak to kiedyś się mawiało „jest niewychowany”, chociaż dziś pewnie znaleźlibyście mnóstwo innych, mocniejszych określeń na takie zachowanie, ale tu właśnie dochodzimy do sedna... Tak naprawdę wcale nie trzeba używać wulgaryzmów i tak zwanych grubych słów... Wyobrażacie sobie taką sytuację, kiedy koleś wam trzaśnie drzwiami przed nosem zamiast je przytrzymać, wepchnie się do autobusu czy SKM-ki waląc plecakiem, rozpychając łokciami, czy nadepnie wam na stopę i nawet nie zauważy, a ktoś z was zamiast go wyzywać, powie po prostu – „cóż za niewychowany typ” czy „cóż to za niewychowane indywiduum”. I pozamiatane. To przykład na to jak można mieć „kulturalną jazdę”... Pamiętacie kultowy tekst z filmu „Wniebowzięci” z Maklakiewiczem i Himilsbachem? Kiedy pani w kapelusiku chcąc zwrócić im uwagę w samolocie, mówi do nich - „Niesforni jesteście. Nie można z wami jechać.” I co? Ubawiło ich to... czyli przy okazji zero agresji... Z tą kulturą na co dzień, to tak jak z kodeksem drogowym, który ktoś postanowił spisać i wprowadzić go w życie jako jedyny obowiązujący. Wyobrażacie sobie jak wyglądałby ruch na drogach, gdyby nie przestrzegano tych wszystkich zasad, znaków, przepisów? Gdyby ktoś chciał być „oryginalny” i jeździł lewym pasem? Masakra... A poza tym przy łamaniu przepisów są dotkliwe kary... przy braku kulturalnej jazdy, może ich nie ma ale pokazujemy co w nas siedzi... „Niewychowane indywiduum”. Dzisiaj chcemy w praktyce trochę odkurzyć te zasady i zwyczaje, o których często wiemy ale z jakiegoś powodu nie zawsze stosujemy... może nie do końca czasem zdajemy sobie sprawę z tego, że jeśli zaczniemy od siebie to z czasem ktoś do nas dołączy a im nas będzie więcej tym życie będzie łatwiejsze...

## **INSCENIZACJE**

/W inscenizacjach bierze udział prowadzący animator, kierujący całym przedsięwzięciem, nadający tempo, wyznaczający zadania, role, etc., oraz zależnie od sytuacji jeden lub dwoje „pozorantów”, naszych, przygotowanych do inscenizacji odpowiednio statystów. Głównymi uczestnikami inscenizacji są uczniowie, ochotniczo lub też „przymusowo” dobierani rotacyjnie. W inscenizacjach korzystać będziemy z prostych, umownych ale wyrazistych środków sceno-technicznych: krzesel, ławek, kartek samoprzylepnych i mazaków, kolorowej kredy, które pozwolą na dookreślenie sytuacji i przestrzeni, nie ograniczając jednocześnie możliwości ruchu i obserwacji uczestników. Zastosujemy też proste rekwizyty, ułatwiające wcielenie się w kreowane role jak np.: kierownice, parasolki, laski, „lizak”, gwizdek, latarki, piłki, leżak, materac, okulary, etc. /

### **DRZWI**

- przestrzeń inscenizowana:

- a. drzwi wejściowe
- b. samochód

- sytuacje inscenizowane:

- a. przepuszczanie osób starszych, kobiet przodem
- b. wypuszczanie najpierw wychodzących z pomieszczenia
- c. otwieranie i przytrzymywanie drzwi osobom niepełnosprawnym, osobom z bagażami, wózkami etc.
- d. domykanie drzwi
- e. wsiadanie i wysiadanie z samochodu, otwieranie drzwi paniom, osobom starszym, w obu sytuacjach

### **Komentarz:**

Wyobraźmy sobie drzwi wejściowe, które dla nas będą drzwiami przed duże D. To znaczy drzwi do wszystkiego. Ale uwaga: to są drzwi z klamką, nie rozsuwane automatycznie. Na kartkach samoprzylepnych napiszemy kto jest kim, abyśmy wiedzieli z kim mamy do czynienia i przykleimy w widocznym miejscu.

{uwaga: np. niepełnosprawny, starsza pani, starszy pan, kobieta z wózkiem, pan z dzieckiem na ręce, kierowca, etc.}

A teraz spróbujcie wybrnąć z takich sytuacji.

{realizacja pkt a, b, c, d}

A teraz zrobmy samochód.

{realizacja pkt d, e – zależnie od efektów, komentarz}

Jeśli jesteś kierowcą - mężczyzną, wypada otworzyć kobiecie, dziewczynie, osobie starszej, drzwi i za nią zamknąć, następnie należy obejść samochód w taki sposób aby być cały czas w zasięgu wzroku tej osoby, tzn. np. z przodu, przed maską pojazdu, pasażer czuje się wtedy bezpiecznie i komfortowo, wie że kierowca panuje nad sytuacją, poza tym nie ukręci sobie głowy jeśli będzie koniecznie chciał się dowiedzieć, gdzie się podziałicie... I w każdej sytuacji obojętnie jakie to są drzwi... nie trzaskajcie nimi, a jeśli się już zdarzy, należy się

cofnąć i przeprosić. Wszystkie zasady wchodzenia, wychodzenia, przepuszczania, oprócz trzaskania drzwiami, obowiązują również przy drzwiach automatycznych.

### **SAMOCHÓD I PIESI**

- przestrzeń inscenizowana:

- a. samochód i przejście dla pieszych, samochody w ruchu

- sytuacje inscenizowane:

- a. piesi na przejściu bez sygnalizacji, zatrzymywanie pojazdu jeśli piesi są przed przejściem
- b. obowiązek zatrzymania pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnej strony przed przejściem dla pieszych, jeśli wcześniej zatrzymał się pojazd z drugiej strony
- c. „niewymuszanie” na kierowcach zatrzymania pojazdu przez gwałtowne wtargnięcie na przejście
- d. unikanie ochlapywania przechodniów w przypadku występowania kałuż, błota
- e. kontrola drogowa
- f. zapinanie pasów bezpieczeństwa
- g. unieruchomiony pojazd

#### **Komentarz:**

Zostańmy na chwilę przy samochodzie. Kulturalna jazda czasami może również oznaczać dosłownie brak jazdy, czyli konieczność zatrzymania się. No właśnie – konieczność. Jeżeli jest to przejście z sygnalizacją to jest to konieczność, a my tu mamy przejście dla pieszych bez sygnalizacji, i co ? Zaczynają się schody a właściwie pasy... Zapraszamy pieszych i kierowców.

{realizacja pkt a, b, c, d }

Jak widać często punkt widzenia zależny jest nie tylko od punktu siedzenia ale też od punktu stania... Ale trzeba pamiętać, że każdy kierowca bywa pieszym a wielu pieszych bywa kierowcami i wtedy wszystko może się zmienić.

A teraz skoro jesteśmy przy przejściu dla pieszych, to wyobraźmy sobie na moment, że jednak mamy tu sygnalizację, zapaliło się czerwone światło dla samochodów, piesi ruszyli na przejście i nagle jakiś kierowca wjechał na przejście.

Udało się, nikogo nie potrącił. Tym razem. Ale czujne oko funkcjonariusza go dostrzegło. Czyli mandat i kontrola drogowa. Ale kierowca nie jechał sam. Do wozu.

{realizacja pkt e, f}

Acha...skoro jesteśmy przy unieruchomionym samochodzie, to jeszcze jeden element kulturalnej jazdy. Jeżeli jesteście pieszymi, jesteście albo będziecie kierowcami, to nieważne... jeżeli zobaczycie samochód na awaryjnych światłach, który blokuje pas, to po pierwsze pomóżcie go zepchnąć na pobocze, zapytajcie czy w czymś pomóc, może wystarczy popchnąć, zadzwonić czy cokolwiek... może ktoś wam kiedyś też pomoże...

W cywilizowanych krajach to norma, no więc cywilizujmy się.

## **TELEFONY KOMÓRKOWE**

- przestrzeń inscenizowana:

a. samochód, klasa

- sytuacje inscenizowane:

a. kierowca prowadzący pojazd i rozmawiający przez komórkę

b. gry, smsy na lekcji

### **Komentarz:**

Czy są wśród was kierowcy? To oni wiedzą jak się jeździ z telefonem przy uchu. W takim razie zapraszam przyszłego kierowcę

{realizacja pkt a z kierownicą}

Jak widać to nie takie proste, a do tego naprawdę niebezpieczne, bo poza tym że rozprasza waszą uwagę to ogranicza zdolność wykonywania jakichkolwiek manewrów.

No dobrze, a teraz przejdźmy do klasy i spójrzmy jak to wygląda z drugiej strony. Siedząc w klasie często wysyłacie i czytacie smsy, gracie w jakieś gry w telefonach, dla was to strata lekcji i ryzyko wpadki w razie pytania o cokolwiek przez nauczyciela. A dla nauczyciela?

{realizacja pkt b}

A włączając sobie jazdę kulturalną wypada pamiętać, że nie rozmawia się przez telefon ani w czasie lekcji, ani w kościele, na koncercie, w bibliotece czy w kinie a telefon najlepiej wyłączyć. Na ulicy czy w autobusie, kolejce oczywiście nie ma jakichś przeciwwskazań ale dobrze jest nie robić tego zbyt głośno, bo nie wszystkich interesuje wasza rozmowa.

## **SKLEPY, CENTRA HANDLOWE, HIPERMARKETY**

- przestrzeń inscenizowana:

a. kasy hipermarketu

b. schody ruchome, chodnik ruchomy

- sytuacje inscenizowane

a. kolejność zajmowania miejsca przy nowo otwartej kasie, przechodzenie z innej kasy

b. zjeżdżanie, wjeżdżanie schodami, chodnikami ruchomymi

### **Komentarz:**

Centra handlowe, hipermarkety to miejsca w których spędzamy coraz więcej czasu. Po zakupach każdy chciałby jak najszybciej wrócić do domu ale po drodze jest jeszcze kasa. Niestety tylko część kas jest otwarta, kolejka się wydłuża, wydłużmy kolejkę i zatrudnijmy dwóch kasjerów.

{realizacja pkt a}

A potem robimy tak samo na stacji benzynowej albo na ulicy, zajeżdżając komuś drogę na przykład z kończącego się pasa służącego do skrętu. I stwarzamy sytuację niebezpieczną. Skąd w nas to się bierze? Czasem wydaje się, że większość kierowców w Polsce ma myśli samobójcze, stwarzając takie sytuacje. A zaczyna się w kolejce do kasy... i dlatego starajmy się to zmieniać. To zależy tylko od was. Acha... i odpowiedzcie, umiecie liczyć do

dziesięciu? Tak? To w was nadzieja, bo w hipermarketach są takie kasy ekspresowe do dziesięciu artykułów... a klienci potrafią wjechać tam z wózkiem, w którym mają ich znacznie więcej, ale widocznie mają problem z liczeniem do dziesięciu. Chyba, że to „niewychowane indywidua”. Tak jak ci, którzy zajmują miejsca parkingowe dla inwalidów, chociaż nimi nie są. Chociaż może kiedyś będą. Czasem wystarczy im zwrócić uwagę, za którymś razem może do nich coś dotrze.

A teraz zbudujemy schody ruchome. Albo ruchomy chodnik. Może być w centrum, na dworcu, gdziekolwiek.

{realizacja pkt b}

Zobaczcie jak płynnie i bez stresu moglibyśmy się przemieszczać gdyby stosować zawsze zasadę prawej strony. Ci wolniejsi lub bardziej leniwi stoją po prawej stronie, ci którym się spieszy mogą wejść lub zejść lewą stroną. Jak na niemieckiej autostradzie, prawy pas dla najwolniejszych pojazdów, środkowy dla szybkich a lewy tylko do wyprzedzania przez najszybszych. Jeżeli zaczniecie od schodów to miejmy nadzieję, że zaczniecie też tak jeździć samochodem. Autostrady to temat nowy w Polsce ale wy właśnie rzeczywiście będziecie mieli okazję z nich korzystać. A tam bez kulturalnej jazdy umarł w butach, jeden wielki korek i nici z autostrady. Nic nie da najszybszy samochód i najszerza autostrada jeśli zabraknie nam dobrych obyczajów.

### **NAD WODĄ I NIE TYLKO. KULTURA OSOBISTA**

- przestrzeń inscenizowana:

- a. teren nad wodą (basen, plaża, Aquapark, jezioro)

- sytuacje inscenizowane:

- a. plażowanie i gra w piłkę
- b. prezentacja zachowań

#### **Komentarz:**

W okresie letnim często spędzamy czas nad wodą, ale to samo dotyczy wypoczynku zimowego, czyli narty, snowboard czy sanki, po prostu jesteście na stoku. Należy pamiętać, że nigdzie nie jesteśmy sami, należy mieć oczy szeroko otwarte i zwracać uwagę na chociaż skrawek czyjejś prywatności. Wyobraźmy sobie, że tu jest piasek, plażowicze i zagrajmy w piłkę.

{realizacja pkt a}

Tak naprawdę wszyscy są narażeni na totalny dyskomfort. Gracze nie są zadowoleni a plażowicze tym bardziej. Jeżeli nie ma miejsca na pogodzenie tych dwóch grup, trudno - piłkarze muszą zrezygnować. I to wy musicie wiedzieć, że nie wolno naruszać czyjegoś spokoju bo sami też chcielibyście aby szanowano waszą prywatność. To samo dotyczy uprawiania sportów czy letnich nad wodą, czy zimowych na śniegu, jeśli widzicie, że ktoś jest początkujący i sobie nienajlepiej radzi, uważajcie na niego. Też kiedyś zaczynaliście, a wiadomo trening czyni mistrza. Jeżeli zastosujecie wobec początkującego taryfę ulgową zamiast go wyzywać czy robić mu kawały, tym szybciej dojdzie do wprawy i dla wszystkich będzie lepiej. To tak jak początkującym kierowcą. Nie ma co trąbić, wyzywać, zajeżdżać mu drogę i nie wpuszczać do ruchu, pokazywać obraźliwe gesty, bo przecież to niczego nie

załatwi, dzięki temu będzie jeszcze gorzej, gość nabawi się stresów i będzie przekonany, że wszyscy chcą go zabić! Stanie się waszym przeciwnikiem, a przecież w ruchu drogowym chodzi o to by dojechać bez wypadku z punktu A do punktu B i po drodze nie nabawić się nerwicy ani zawału.

Poza tym pamiętajcie, że niezależnie od tego gdzie się znajdujecie, w jakimkolwiek miejscu publicznym, w towarzystwie innych osób, panujcie trochę nad sobą. Zobaczcie jak to może wyglądać.

{realizacja pkt b}

Czas płynie coraz szybciej, spieszymy się, skracamy drogę, słowa, minimalizujemy gestykulację. Ale postarajcie się nie zapominać, że najprostsze formy jak: dziękuję, przepraszam, proszę, dzień dobry czy do widzenia, to podstawa naszych relacji.

Oczywiście w waszym przypadku wszystkie, „elo, narka, cze, bry, dzienks, sorki” etc., są lepsze niż nic, ale proszę, zrozumcie, że dla waszych rodziców i osób starszych, to nic nie mówiące burknięcia. Spróbujcie do nich odzywać się normalnie. O tzw. wulgaryzmach czyli popularnych bluzgach, w ogóle powinniście zapomnieć, bo pomyślcie skąd to się wzięło? Z najniższych możliwych warstw społecznych, meneli, kryminalistów, którzy brak słownictwa nadrabiają bluzgami. Więc wystarczy zastanowić się, czy to może być w ogóle jakiś wzorzec? To samo przenosi się na kierowców, którzy wyzywając się nawzajem wyzwalają agresję, doprowadzają do wypadków często śmiertelnych. Gdzie tu logika?

Z każdej sytuacji są co najmniej dwa wyjścia. To lepsze i to gorsze. Starajcie się po prostu wybrać to lepsze. Nie tylko w tym momencie ale w ogóle. Może lepiej czasem wziąć dwa głębsze oddechy i spokój, pamiętacie? Z punktu A do punktu B...

## **ZAPOMNIANE OBYCZAJE W ŚRODKACH KOMUNIKACJI**

- przestrzeń inscenizowana:

- a. środki masowej komunikacji

- sytuacje inscenizowane:

- a. wsiadanie i wysiadanie i zajmowanie miejsc
- b. przemieszczanie się wewnątrz

### **Komentarz:**

Nikt nie ma wątpliwości, że w samolocie najważniejszy jest kapitan i stewardessy, które przekazują jego polecenia. I dobrze. Tak powinno to funkcjonować również w komunikacji miejskiej. Zasady są podobne. Może nie ma stewardess... ale przecież wygodniej i szybciej nam wsiadać i wysiadać, zajmować miejsca etc., wg tych zasad. Zobaczmy.

{realizacja pkt a. b}

W samochodzie osobowym, jeżeli jesteśmy pasażerem, to również powinniśmy stosować się do zaleceń „kapitana” samochodu czyli kierowcy, o przepisach nie wspomnę. Czyli pasy zapinamy, bo tak. Nie pijemy, palimy, jemy wewnątrz no chyba, że kierowca wręcz zaprasza do tego... Staramy się nie przeszkadzać, tak samo jak w autobusie, tramwaju czy SKMce. Dlaczego? To proste, w sumie chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo...

## **PODSUMOWANIE**

Spróbowaliśmy dzisiaj pokazać sobie rzeczy oczywiste i znane większości z was, ale czasem rzadko stosowane bo? No Właśnie – dlaczego? Tak do końca to chyba nie wie nikt. Może w pośpiechu nie zdajemy sobie z tego sprawy a może, nie doświadczając tej kulturalnej jazdy od innych myślimy, że nas to nie dotyczy. Ale jeżeli inni myślą podobnie? Kółko się zamyka. „Na każdym zebraniu ktoś musi zabrać pierwszy głos”. No właśnie, a potem to już jakoś leci. Do tego chcemy was namawiać, abyście zabierali pierwi głos, abyście mieli kulturalną jazdę na co dzień i w samochodzie.